

RELIGIOUSNESS AND NATIONAL STEREOTYPES. SOCIOLOGICAL ANALYSIS OF POLISH YOUTH RESEARCH WITH PARADIGM OF PHENOMENOLOGICAL SOCIOLOGY OF KNOWLEDGE

RELIGIJNOŚĆ A STEREOTYPY NARODOWE. ANALIZA SOCJOLOGICZNA BADAŃ POLSKIEJ MŁODZIEŻY W PARADYGMACIE FENOMENOLOGICZNEJ SOCJOLOGII WIEDZY

ABSTRACT

In the present article author describes a relationship between national stereotypes and religiousness, secularism and national identity. Religiousness is a central dimension of the social construction of reality and takes sufficient attention of phenomenologists and sociologists of knowledge, such as Peter L. Berger and Thomas Luckmann. The author, starting from the phenomenological theory built on the paradigm of the sociology of knowledge, analyses the results of a survey conducted among Polish students and high school students between 2007 and 2013. Observing the statements of Polish youth, author searches correlations between variables such as religiousness, irreligiousness, national identity and the opinions of respondents on the Germans. Created indexes of religiousness and irreligiousness are compared with the extremely unfavorable statements or positive statements about the Germans. Then those indexes are correlated with an index of national identity of respondents, what verifies the hypotheses.

STRESZCZENIE

W artykule poruszony został problem relacji pomiędzy stereotypami narodowymi a religijnością, sekularyzmem i tożsamością narodową. Religijność jest centralnym wymiarem społecznego tworzenia rzeczywistości i zajmuje dość uwagi fenomenologów i socjologów wiedzy, żeby wspomnieć tylko takich badaczy, jak Peter L. Berger czy Thomas Luckmann. Autor artykułu, wychodząc od teorii fenomenologicznej zbudowanej na paradygmacie socjologii wiedzy, analizuje wyniki badań, jakie realizował wśród polskich studentów i licealistów w latach 2007 i 2013. Obserwując wypowiedzi młodzieży polskiej, poszukuje on związków pomiędzy takimi zmiennymi, jak religijność, niereligijność, tożsamość narodowa a opinie badanych na temat Niemców. Stworzone indeksy religijności i niereligijności oraz indeksy patriotyzmu i braku patriotyzmu porównywane są następnie z wypowiedziami zarówno skrajnie nieprzychylnymi, jak i pozytywnymi wobec Niemców, co weryfikuje w ten sposób hipotezy badawcze.

KEYWORDS: *youth, sociology of knowledge, religiousness, national stereotypes, national identity, secularization*

SŁOWA KLUCZOWE: *młodzież, socjologia wiedzy, religijność, stereotypy narodowe, tożsamość narodowa, sekularyzacja*

WPROWADZENIE

Każdy światopogląd, czyli system idei nabywanych społecznie przez rzuconą w świat jednostkę, stanowi gotowy, zweryfikowany schemat typów oraz klasyfikacji generowanych i dystrybuowanych przez „znaczących innych”. Ofert ideologii i utopii, umodelowanych światów wiedzy, także religijnej, w spluralizowanej galaktyce globalizacji jest wiele. Co rusz aktor działający napotyka zmienne konfiguracje zespołów idei, aspirujące do bycia jedyne obowiązującymi, trwałymi i pewnymi towarzyszami w czasie trwania wędrówki jego życia. Percepcja, uświadamianie, rozumienie zachodzących procesów heterogeniczności kulturowej współczesności są zadaniem niełatwym dla jednostek współwytwarzających relacje, role, cele, a zanurzonych w intersubiektywnym systemie komunikacji dokonującym się w licznych subświatach jedynie realnego *Lebensweltu*.

Każda jednostka na wstępie swej biografii zderza się z gmachami instytucji myśli i idei, przyswaja je w procesie socjalizacji pierwotnej i wtórnej jako dane i oczywiste. Subiektywizuje obiektywną rzeczywistość poprzez struktu-

ry świadomości i kreuje oraz modyfikuje dalej system wartości jako punkty orientacyjne do poruszania się na co dzień. Będąc często nieświadomym przez jednostkę, tak skonstruowany i stale konstruujący się, subiektywny system odniesień jest elementem tworzącym tożsamość dzięki temu, że tworzy wzorzec priorytetów wybieranych spośród alternatywnych modułów i układów działania (Luckmann, 2011, s. 106). Ten fragment społecznego tworzenia rzeczywistości wciąż konfigurowanej będzie tematem wiodącym niniejszego artykułu. Autor pragnie uchwycić zmienne niezależne w postaci religijności i braku religijności, konfrontując je z zagadnieniem zjawiska stereotypizacji, w kontekście badań polskiej młodzieży i jej opinii na temat Niemców. Analiza bazuje na badaniach reprezentatywnych, które autor prowadził w latach 2007–2013 na terenie Polski.

Autor spróbuje odpowiedzieć na pytania, na ile osoby religijne mają negatywne wyobrażenie na temat Niemców, czy wśród nich występują ksenofobiczne poglądy, postawy naładowane emocjonalnie, czy przeciwnie, religijność *versus* stereotyp narodowy i jego treści, nie mają jednak żadnego znaczenia? Analiza ma na celu zweryfikowanie następujących hipotez badawczych: 1) im osoby są bardziej religijne, tym prezentują one większą otwartość na obcych narodowościowo; 2) odpowiedzi na temat Niemców osób religijnych są mniej negatywne niż osób niewierzących; 3) osoby niewierzące będą miały gorszy stosunek do obcych narodowościowo niż te głęboko wierzące i systematycznie praktykujące.

RELIGIJNOŚĆ A SEKULARYZACJA W POLSCE. WPROWADZENIE W PROBLEM FENOMENOLOGICZNEJ SOCJOLOGII WIEDZY

W socjologicznej definicji religii trzymano się konsekwentnie wytyczonych granic przez fenomenologiczną socjologię wiedzy, twierdząc za Bergerem, że jest ona wynikiem dialektycznego procesu trychotomicznego układu: eksternalizacji, obiektywizacji oraz internalizacji. Proces eksternalizacji wprowadza jednostkę w świat poprzez fizyczną i duchową działalność, w obiektywizacji owa działalność jest już twardą rzeczywistością, zewnętrzną wobec swoich twórców i zmuszającą ich do podporządkowania się jej, w końcu internalizacja jest procesem przyswajania struktury świata obiektywizacji

do struktur subiektywnej świadomości. Eksternalizacja powoduje, że społeczeństwo otrzymuje stempel jako produkt ludzki, za sprawą obiektywizacji społeczeństwo staje się rzeczywistością nadrzędną, sprawczą, represyjną i wszechobecną jak pogoda, zaś dzięki internalizacji podmiot wytwarzany jest jako produkt społeczny (Berger, 2005, s. 29–33). Zjawiskiem towarzyszącym religijności jest sekularyzacja, dostrzegalna szczególnie w krajach Zachodu, która prowadzi do stopniowego osłabienia wpływu i pozycji zhierarchizowanych Kościołów. Przywiązanie do struktur instytucjonalnych społeczeństw Okcydentu zanika.

Dynamika zmian charakteryzujących się wyzwalaniem całych sektorów społecznych i kulturowych spod dominacji symboli religijnych oraz instytucji kościelnych, utraceniem kontroli i wpływów władzy kościelnej postępuje nie tylko na obszarze zewnętrznym, widzialnym jako fakty społeczne, ale przenika także głęboko świadomość społeczną, oznaczając zarówno sekularyzację społeczno-strukturalną, obiektywną, jak i emancypację subiektywną, czyli świadomościową (Berger, 1985, s. 374–375). Słabnące więzi religijne wierzących z ustrukturyzowanymi wspólnotami eklezjalnymi są fenomenem dość dobrze rozpoznany w literaturze socjologicznej, o czym można się przekonać po przeczytaniu zaledwie jednej książki, *Niewidzialna religia* Thomasa Luckmanna.

Polska na tle innych państw Europy wciąż stanowi swoisty wyjątek w świecie nieuchronnie postępującego procesu odczarowywania świata. Badania przeprowadzone przez Europejskie Studium Wartości wskazują, że spośród objętych analizą 22 krajów Polska zajmuje pierwsze miejsce co do stopnia religijności występującej w społeczeństwie. Wskaźnikami religijności były wiara w Boga i jej istotność dla osobistego życia, częstotliwość i regularność modlitwy, praktyki religijne, zaufanie do Kościoła, identyfikacja religijna, religijność w domu rodzinnym (Doktór, 1999, s. 111).

Jeżeli dynamika zmian jest gdzieś szczególnie obserwowalna, to żywił ten zachodzi wśród młodych ludzi. Badania religijności młodzieży polskiej w konfrontacji z jej rówieśnikami z Niemiec zespołu Krzysztofa Koseły wskazują na fakt, że Bóg i Kościół wciąż stanowią istotną wartość dla młodych Polaków, choć wyniki pokazują także „stygnięcie żarliwości religijnych deklaracji” (Koseła, 2005, s. 260). Z kolei badania Sławomira H. Zaręby ukazu-

ją, że od lat nie tylko u Polaków, ale przede wszystkim u młodzieży polskiej utrzymuje się przywiązanie do takich uniwersalnych wartości, jak wolność, patriotyzm, religia (Zaręba, 2008, s. 506–507).

Laicyzacja jednak postępuje i dzięki badaniom socjologicznym prowadzonym w Polsce w latach reżimu komunistycznego można dostrzec dynamikę zmian. Państwo stało na straży tego procesu, ideologicznie miało na celu zniechęcać obywateli do partycypowania we wspólnocie religijnej.

Tadeusz Wołoszyn wskazuje na okres 15 lat w Polsce (1973–1988), które były ostrym zakretem w dziejach tego kraju, z cezurą w postaci wydarzeń związanych z wyborem na papieża Polaka Karola Wojtyły oraz wystąpień opozycji po wprowadzeniu stanu wojennego 13 grudnia 1981 r. W badaniach porównawczych religijności Polaków widać pewne tendencje, które stanowią kontekst i wprowadzenie do badań autora artykułu.

W ciągu okresu dziewięciu lat (1973–1982) Polakom przy podejmowanych działaniach religijnych (wzrost regularności uczęszczania na niedzielną mszę św. oraz spowiedzi częstszej niż raz na rok około Wielkanocy) częściej przyświecały wartości altruistyczne, a rzadziej te zwrócone na własną korzyść (Wołoszyn, 1990, s. 159–162). Porównując etos katolików z 1973 r. z początkiem lat 80., można zauważyć, że w latach 80. „kierunek zainteresowań katolików przesunął się z rodziny i własnej osoby na szersze grupy społeczne, w tym głównie na NSZZ Solidarność oraz w mniejszym lub większym stopniu na szkołę, zakład pracy, naród i państwo oraz na partię polityczną” (tamże, s. 120–121). Polacy zaczęli aktywniej wychodzić poza relacje prywatno-rodzinne, wzrosło zainteresowanie narodem, państwem, partią polityczną. Więż społeczeństwa polskiego z Kościołem była „efektem bumerangowym” działań propagandy. Próba zeświecczenia społeczeństwa przez komunistów, przy realizowaniu wszystkich możliwych metod laicyzacji kierowanej, się nie powiodła.

Trzy obszary laicyzacji tego okresu wymienia Andrzej Potocki. Pierwszym z nich była działalność organów państwowych, służb wewnętrznych, sądów, rządu, partii w dziedzinie stanowienia prawa. Drugi obszar stanowiła propaganda: kulturowa, edukacyjna, socjalizacyjna kształtująca ateistyczne postawy społeczeństwa. W końcu trzecim obszarem, na którym postępowała laicyzacja sterowana, była działalność ruchu laickiego (Potocki, 2007, s. 30–34).

Od połowy lat 80. do połowy lat 90. badania Krzysztofa Koseły ukazały zjawisko „niespójności poglądów na temat religii”. Jednym ze wskaźników tego zjawiska była identyfikacja religijna Polaków. Badania CBOS-u z lat 1992–1994 wykazały, po pierwsze, malejący odsetek osób deklarujących praktyki religijne, po drugie, mniejszy w porównaniu z latami 80. odsetek autodeklaracji: „jestem głęboko wierzący”. Porównanie wyników badań z 1988 r. z tymi otrzymanymi w 1991 r. wykazuje wyraźny spadek deklaracji praktyk religijnych wśród młodzieży opuszczającej szkołę ponadpodstawowe. Od początku 1991 r. dotychczas wysokie zaufanie do Kościoła katolickiego zaczęło się zmniejszać. Na początku lat 80. odsetek osób wykazujących aprobatę dla Kościoła katolickiego, jako instytucji darzonej zaufaniem, wynosił 80% w stosunku do 8% osób, które ją negowały. W 1994 r. odsetek respondentów mających zaufanie do Kościoła spadł do 54% przy wzroście do 36% osób, które mu nie ufały (Koseła, 1994, s. 128–147).

Wynikający z badań, zauważalny brak spójności postaw, dystansowanie się Polaków wobec instytucji Kościoła, a jednocześnie towarzyszący im wysoki poziom praktyk i deklaracji religijności w połowie lat 90. zmuszały socjologów do zastanowienia się nad dalszym rozwojem sytuacji. Koseła zauważa, że możliwe są dwa warianty scenariusza; stan równowagi może powrócić, przy czym nie wiadomo, czy tradycyjne postawy sprawią, że Polacy nie będą się dystansować do instytucji Kościoła, czy też odwrotnie, nastąpi proces „równania w dół”. Erozja związku z instytucją pociągnie za sobą spadek praktyk i deklaracji religijności. Czynniki, które mogą do tego doprowadzić, to sytuacja polityczna, odporność polskiej tradycji na wpływy zachodniej kultury masowej, zdolności adaptacyjne oraz mobilizacyjne przedstawicieli Kościoła (tamże, s. 148).

Badania autora niniejszego artykułu, jakie prowadził on wśród polskiej młodzieży w 2007 r. oraz 2013 r., wykazały, że Bóg i wiara nie należą do podstawowych wartości badanych, szczególnie wyraźnie jest to widoczne u najmłodszych respondentów, w przypadku licealistów ze szkół warszawskich zamykają one dół tabeli systemu aksjonormatywnego (patrz tabela 1). Warto odnotowania na marginesie jest to, że te dwie kategorie są zgodne ze sobą co do pierwszych miejsc, a także co do ostatnich. Na pierwszym miejscu są zdrowie, rodzina, przyjaźń, na ostatnim zaangażowanie polityczne i władza.

Tabela 1.
System wartości młodzieży polskiej

Lista najważniejszych wartości (w %)			
Licealiści (N = 973)		Studenci (N = 945)	
Bardzo ważne		Bardzo ważne	
Zdrowie	76,8	Zdrowie	82,8
Rodzina	75,7	Rodzina	81,8
Przyjaźń	73,9	Przyjaźń	76,8
Realizacja celów	67,8	Bezpieczeństwo	69,9
Bezpieczeństwo	63,3	Realizacja celów	62,2
Kontakt z innymi ludźmi	56,6	Partnerstwo	57,2
Niezależność	52,2	Kontakt z innymi ludźmi	55,9
Poszerzenie wiedzy i doświadczenia	49,8	Niezależność	55,7
Zaspokajanie potrzeb	47	Poszerzanie wiedzy i doświadczenia	50,9
Spełnienie zawodowe	45,3	Spełnienie zawodowe	50,4
Wysokie zarobki	45,2	Tolerancja	48,4
Tolerancja	42,5	Bóg i wiara	44,1
Partnerstwo	40,5	Pomoc innym	38,6
Pomoc innym	40,3	Zaspokajanie potrzeb	34,7
Patriotyzm i dumą z własnego kraju	30,2	Wysokie zarobki	33,2
Środowisko naturalne	27,6	Prawo i porządek	30,8
Zabawa	23,2	Patriotyzm i dumą z własnego kraju	30,8
Obyczaje i tradycja	22,4	Obyczaje i tradycja	25,2
Prawo i porządek	22,2	Środowisko naturalne	23,5
Bóg i wiara	22,1	Zabawa	9,4
Władza	15,5	Władza	7,3
Zaangażowanie polityczne	4,5	Zaangażowanie polityczne	4,9

Źródło: badania własne

METODOLOGIA BADAŃ SOCJOLOGICZNYCH W LATACH 2007–2013

Badania wśród studentów zostały zrealizowane w 2007 r. w pięciu ośrodkach akademickich w całej Polsce, natomiast wśród uczniów 18 liceów warszawskich w 2013 r. W listopadzie 2007 r. autor zrealizował projekt badawczy pt. „Postawy młodzieży wobec społeczeństwa niemieckiego na tle członkostwa Polski w Unii Europejskiej”, który objął swoim zasięgiem losowo wybrane państwowe ośrodki akademickie (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Uniwersytet Szczeciński, Uniwersytet Białostocki oraz Państwową Wyższą Szkołę Zawodową im. prof. Stefana Tarnowskiego w Tarnobrzegu). Próba w tym badaniu wyniosła 945 osób i spełniała w pierwszej kolejności zasady doboru losowego prostego (uczelnie polskie), w drugiej – warstwowego. Ponieważ autor nie posiadał imiennego operatu, a jedynie znał kwoty studiujących (wiedza ta obejmowała podział na płeć, wiek, liczbę studentów poszczególnych wydziałów i kierunków), po wylosowaniu ze wszystkich wydziałów kierunków (jako pierwszych jednostek analizy), dalszemu losowaniu poddano zajęcia (wykłady i ćwiczenia), na których przeprowadzono ankietę metodą audytoryjną.

Z kolei badanie z kwietnia 2013 r. pt. „Postawy młodzieży wobec sąsiadów Polski” zrealizowano w 18 liceach w Warszawie. Za pomocą doboru warstwowego wylosowano ze wszystkich dzielnic stolicy Polski 18 szkół, następnie, podobnie jak w badaniu z 2007 r., autor losował klasy, dni oraz zajęcia, na których docierał wraz z ankieterami do badanych uczniów. W tym przypadku próba wyniosła 973 respondentów.

MŁODZI POLACY O NIEMCACH

Analizę danych z badań w 2007 r. i 2013 r. trzeba zacząć od krótkiego nakreślenia opinii młodzieży polskiej na temat sąsiadów Polski oraz Niemców w ogóle. Tabele 2 i 3 ukazują osobiste nastawienie badanych do sąsiadów Polski. Widzimy, że wprawdzie Niemcy nie otwierają listy naszych najukochańszych sąsiadów, laur zwycięstwa przynależy Czechom, zarówno wśród studentów, jak i licealistów, ale nie stoją też na pierwszym miejscu listy sąsiadów nielubianych. Tu pierwszą pozycję zajmuje Rosja, także w dwóch przypadkach, zarówno wśród studentów, jak i licealistów (patrz tabele 2 i 3).

Tabela 2.

Stopień sympatii/antypatii wobec sąsiadów Polski. Opinie studentów z 2007 r.

N = 945	Antypatia wobec sąsiadów Polski (w %)		
	Bardzo niesympatyczne wrażenie	Niesympatyczne wrażenie	Suma
Rosjanie	10	27,5	37,5
Niemcy	6	13,5	19,5
Białorusini	2	10	12
Ukraińcy	2	4,5	6,5
Litwini	0,5	2,5	3
Czesi	0,5	1,5	2
Słowacy	0,5	0,5	1
Sympatia wobec sąsiadów Polski (w %)			
N = 945	Wyraz sympatii		
	Bardzo sympatyczne wrażenie	Sympatyczne wrażenie	Suma
Czesi	26	46	72
Słowacy	43	20,5	63,5
Litwini	14	37	51
Ukraińcy	13	36,5	49,5
Niemcy	6,5	29,5	36
Białorusini	9	24	33
Rosjanie	6	18	24

Źródło: badania własne

Nie oznacza to jednak, że Niemcy są sąsiadami ukochanymi. Co piąty badany wyraża wobec nich niechęć, a spośród wszystkich siedmiu państw sąsiadujących Niemcy figurują na drugim miejscu jako nieulubiani.

Dopowiedzieć trzeba, że badanie z 2013 r. nastąpiło jeszcze przed inwazją Rosji na Ukrainę, co niewątpliwie nie przysporzyło tej pierwszej sympatii Polaków. Ponadto pozycja Ukrainy zmieniła się na plus w opiniach polskiego społeczeństwa, i choć autor nie dysponuje swoimi danymi z tego najnowszego okresu, to zakłada hipotetycznie, że Ukraina w tym zestawieniu mogła wyprzedzić Litwę, której rząd wprowadza antypolskie ustawy i oziębia wza-

jemny stosunek na arenie międzynarodowej, prowadząc mało przychylną politykę wobec mniejszości polskiej. Pozycja wielkiej sympatii do Czechów i Słowaków jest nie do przecięcia.

Tabela 3.

Stopień sympatii/antypatii wobec sąsiadów Polski. Opinie licealistów z 2013 r.

N = 973	Antypatia wobec sąsiadów (w %)		
	Bardzo niesympatyczne wrażenie	Niesympatyczne wrażenie	Suma
Rosjanie	18,4	24,4	42,8
Niemcy	10,4	14,8	25,2
Białorusini	4,8	11,5	16,3
Ukraińcy	3,9	9,4	13,3
Litwini	4,4	7,6	12
Czesi	0,9	1,7	2,6
Słowacy	1,1	1,1	2,2
N = 973	Sympatia wobec sąsiadów Polski (w %)		
	Bardzo sympatyczne wrażenie	Sympatyczne wrażenie	Suma
Czesi	29,1	39,2	68,3
Słowacy	19,7	40,6	60,3
Ukraińcy	12,5	28,5	41
Litwini	11,1	28,1	39,2
Niemcy	6	25,7	31,7
Białorusini	7	18,5	25,5
Rosjanie	6,3	14,2	20,5

Źródło: badania własne

Jeżeli skupimy się przede wszystkim na relacji do Niemców, to wiek zdaje się tu odgrywać decydującą rolę, ponieważ im starsze pokolenie (pozostając rzeczą jasną w przestrzeni kategorii: młodzież), tym opinie na temat Niemców lepsze. Im młodszy badani, tym częściej pojawiają się wypowiedzi negatywne, a nawet skrajnie negatywne o sąsiadach Polski. Warszawiacy, jeśli porównamy ich wypowiedzi o Niemcach z młodzieżą studiującą, mają niekiedy radykalne poglądy, co ukazuje tabela 4.

Tabela 4.

Opinie młodzieży polskiej na temat Niemców

Stopień akceptacji lub odrzucenia resentymentów wobec Niemców				
Większość Niemców chce odzyskać swoje ziemie w granicach sprzed wojny				
W %	Zdecydowanie się zgadzam	Zgadzam się	Nie zgadzam się	Zdecydowanie się nie zgadzam
Studenci	19,4	32,2	40,2	6,6
Licealiści	13,2	26,3	45,6	12,2
To dla mnie duży problem, że właśnie Niemcy są sąsiadami Polski				
W %	Zdecydowanie się zgadzam	Zgadzam się	Nie zgadzam się	Zdecydowanie się nie zgadzam
Studenci	4,4	6,8	42,4	45,2
Licealiści	8,9	11,3	40	38,1
Zdecydowana większość Niemców to naziści				
W %	Zdecydowanie się zgadzam	Zgadzam się	Nie zgadzam się	Zdecydowanie się nie zgadzam
Studenci	3,0	11,2	46,9	37,2
Licealiści	8,0	14,3	47,2	27,7

Źródło: badania własne

Licealiści szkół warszawskich, jak też studenci mają przede wszystkim neutralną opinię na temat Niemców, jednak proporcje stosunku negatywnego i pozytywnego są inne. Niemal 60% warszawiaków na pytanie: „Jaka jest Twoja postawa wobec niemieckiego społeczeństwa”, udzieliło odpowiedzi neutralnej, 26% – pozytywnej, a 15% – negatywnej. W przypadku studentów 36% miało pozytywny stosunek, tylko 11% negatywny, zaś neutralny 53%.

Ponieważ autor reprezentuje myślenie socjologiczne w paradygmacie socjologii wiedzy, w jego badaniach nie zabrakło m.in. odniesień do samooceny badanych własnej wiedzy na temat Niemiec, Niemców, osobistych kontaktów, stopnia zainteresowania się wiadomościami z Republiki Federalnej Niemiec i innych zmiennych budujących ogólny stan wiedzy młodzieży polskiej o sąsiadach zza Odry jako ważnej determinanty mającej

wpływ na powstawanie, a przede wszystkim utrzymywanie się stereotypów narodowych. Stan wiedzy jest rozpaczliwie niski, nie ma również większej nadziei, aby miało się to zmienić (patrz tabele 5 i 6).

Tabela 5.

Samooceńca osobistego interesowania się informacjami z RFN

W %	Czy interesujesz się informacjami na temat Niemiec (rozumianych tu jako kraj/państwo)?			
	Tak, bardzo	Raczej tak	Raczej nie	W ogóle nie
Licealiści	4,7	19,8	49,8	25,1
Studenci	2,3	24,3	51,3	16,6

Źródło: badania własne

Tabela 6.

Samooceńca stanu posiadanej wiedzy na temat RFN

W %	Jak oceniasz swój stan wiedzy o RFN?			
	Wysoki	Średni	Niski	Nie posiadam żadnej wiedzy
Licealiści	3,0	45,6	44,3	6,7
Studenci	5,4	41,7	41,4	10,7

Źródło: badania własne

Widzimy zatem, że szczególnie warszawiacy oceniają nisko swój stan wiedzy o Niemczech, a dodatkowo nie zamierzają nic z tym zrobić, gdyż nie interesują się zdobywaniem wiedzy o Niemczech. Trudno się spodziewać, aby te opinie miały szansę i okazję zmieniać się na plus. Przeciwnie, z niewiedzy rodzą się lęki, fobie i stereotypy negatywne.

RELIGIJNOŚĆ A STEREOTYP NARODOWY

Dalej zostanie zaprezentowana korelacja pomiędzy religijnością badanych a postrzeganiem przez nich społeczeństwa niemieckiego. Warto przeanalizować relacje indeksu religijności z występowaniem określonych opinii wobec Niemców. W tym celu został stworzony indeks religijności, który skonfrontowano z indeksem niechęci wobec Niemców.

Indeks religijności powstał na podstawie trzech odpowiedzi na następujące pytania: pytanie pierwsze dotyczyło praktyk religijnych, pytanie drugie – stosunku do wiary, a pytanie trzecie określało stosunek respondentów do Boga i wiary jako wartości. W ten sposób wyselekcjonowano osoby, które praktykowały systematycznie, były wierzące, dla których Bóg i wiara stanowiły ważną wartość w życiu. W przypadku wszystkich studentów poddanych badaniu odsetek w ten sposób zdefiniowanych osób religijnych wyniósł 14,9%, a niereligijnych 3,5%. Tak samo postąpiono z licealistami. W tym przypadku odsetek religijnych i niereligijnych wykazał, że wśród licealistów 6,6% było osobami religijnymi, a 17,4% niereligijnymi. A zatem im młodszy badani, tym stosunek do wiary jest mniej istotny. Zdecydowano, że o religijności lub jej braku będą przesądzały wyłącznie radykalne stanowiska. Nie uwzględniono także w indeksie wyznania, jako że po pierwsze, nie chciano ograniczać się do rzymskich katolików, po drugie, istnieje relacja między utożsamianiem się z określonym wyznaniem a byciem np. osobą niewierzącą, tzn. osoby niewierzące mogą uważać się za katolików, chociaż nie praktykują tej religii.

Drugi indeks skupiający w sobie niechętnie, wręcz ksenofobiczne, przekonania ułożono wedle zdecydowanej akceptacji następujących zdań, które zostały już przybliżone w tabeli 4. Brzmiały one w następujący sposób: 1) większość Niemców chce odzyskać swoje ziemie w granicach sprzed wojny; 2) to dla mnie duży problem, że właśnie Niemcy są sąsiadami Polski; 3) zdecydowana większość Niemców to naziści; 4) oraz padła odpowiedź przyznająca się wprost do negatywnej postawy wobec Niemców. Tak skonstruowany indeks oczywiście zawężyła ilość osób, ale dzięki temu dysponujemy dość wyrazistymi poglądami respondentów i możemy obserwować silne związki między zmiennymi.

W przypadku studentów udział procentowy myślących w ten sposób wyniósł 7,6% (uwzględniono tu wyłącznie dwie najwyższe wartości – 3 i 4 punkty), zaś w przypadku licealistów 13,1% (podobnie była to suma dwóch najwyższych punktów: 3 i 4). Widzimy zatem, że te radykalne postawy charakteryzują ekstremalną mniejszość, częściej młodszych niż starszych badanych.

Następnie indeksy religijności i antyniemieckiej ksenofobii poddano walidacji wewnętrznej i zewnętrznej. Weryfikacja potwierdziła ich słuszność. Według walidacji wewnętrznej indeks religijności tworzą osoby określające się mianem wierzących, praktykujących, dla których Bóg i wiara stanowią

ważną wartość, natomiast osoby niereligijne nie praktykują, nie wierzą, odrzucają Boga i wiarę jako wartość (oprócz tego skorelowano osoby religijne z niereligijnymi, aby upewnić się, że istotność statystyczna na pewno wystąpi, i tak osoby bardzo religijne były mniej niereligijne, i na odwrót, niereligijne były mniej religijne). Z kolei walidacja zewnętrzna indeksu religijności ukazała zależności między religijnością badanych a poglądami określonymi jako konserwatywne. Wybrano postawę, która z punktu widzenia wszystkich wyznań chrześcijańskich, a także innych religii, jak islam czy judaizm, jest odrzucana, a więc akceptację bądź potępienie aborcji. Skonfrontowano zatem osoby akceptujące dopuszczanie aborcji z osobami wchodzącymi w skład indeksu religijności. Wynik był jednoznaczny; im wyższy stopień religijności, tym częściej badani nie akceptowali przerywania ciąży, z kolei osoby niereligijne akceptowały w pełni i najczęściej aborcję. Indeks ksenofobii antyniemieckiej również poddano dwóm typom walidacji.

Walidacja indeksu antyniemieckiego także się powiodła. Skonfrontowano go z zadeklarowaną sympatią i antypatią do Niemców jako społeczeństwa (walidacja wewnętrzna), a także z pytaniem kontrolnym (walidacja zewnętrzna), które brzmiało: „Czy byłabyś/byłbyś skłonna/skłonny pracować w niemieckiej firmie?”. Spodziewano się tym samym, że osoby charakteryzujące się negatywnymi opiniami na temat Niemców zarówno będą postrzegać Niemców jako bardzo niesympatycznych sąsiadów, jak i nie będą skłonne do pracowania w niemieckiej firmie. W pierwszym przypadku indeks ksenofobii skonfrontowano z osobami, które stwierdziły, że Niemcy, jako sąsiedzi, robią na nich niesympatyczne i bardzo niesympatyczne wrażenie. Wynik był następujący: im bardziej studenci byli antyniemieccy (indeks ksenofobii), tym częściej przyznawali, że Niemcy, jako sąsiedzi, robią na nich niesympatyczne oraz bardzo niesympatyczne wrażenie ($p = 0,000$, $r = 0,465$). Tak samo licealiści, korelacja osiągnęła poziom: $p = 0,000$, $r = 0,376$. Przy weryfikacji walidacji zewnętrznej wśród studentów dodatnia korelacja osiągnęła poziom: $p = 0,000$, $r = 0,329$, a wśród licealistów: $p = 0,000$, $r = 0,283$, czyli im częściej badani związani byli z indeksem ksenofobicznym, tym częściej deklarowali, że nie chcieliby pracować w niemieckiej firmie.

W zestawieniu ze sobą osób, które były głęboko religijne, z osobami, które miały mocno antyniemieckie nastawienie, w przypadku studentów zauważo-

no słabą istotność statystyczną ($p = 0,004$, $r = 0,182$). W przypadku osób niereligijnych istotność statystyczna między zmiennymi nie zaistniała, podobnie wśród licealistów, ani wśród religijnych, ani wśród niereligijnych. Skoro indeks religijności i niereligijności nie wykazywał istotności statystycznej z indeksem antyniemieckich resentymentów (wyłączywszy religijnych studentów), autor sprawdził, czy oddzielne deklaracje na temat głębokiej wiary, systematycznego praktykowania religii oraz Boga i wiary, jako istotnej wartości, korelują z poszczególnymi, negatywnymi i pozytywnymi opiniami na temat zachodnich sąsiadów Polski. Takie związki, choć słabe lub nikłe, wystąpiły. Tabela 7 stanowi wprowadzenie do przedmiotu naszych rozważań. Zestawiono w niej osoby reprezentujące indeksy religijny i niereligijny. Nie widać w szczegółach różnic w opiniach na temat Niemców, które dyktowane by były stopniem religijności lub jej brakiem. Oczywiście powyższe dane nie wystarczą, aby poprzestać na takiej diagnozie. W dalszej analizie przeprowadzono szereg korelacji między zmiennymi, aby przypatrzeć się ewentualnym zależnościom.

Tabela 7.

Zestawienie opinii studentów i licealistów z indeksu religijności i niereligijności

Osobista postawa wobec Niemców				
W %	Studenci		Licealiści	
	Religijni	Niereligijni	Religijni	Niereligijni
Pozytywna	36,9	39,4	39,1	30,2
Neutralna	48,2	45,5	46,9	52,1
Negatywna	14,9	15,1	14	17,2
Wrażenie, jakie wywołują Niemcy (jako społeczeństwo)				
W %	Studenci	Licealiści	Studenci	Licealiści
	Religijni	Niereligijni	Religijni	Niereligijni
Bardzo sympatyczne	5,7	9,1	10,9	6,5
Sympatyczne	31,2	30,3	23,4	26
Obojętne	41,1	39,4	43,8	42,6
Niesympatyczne	14,9	6,1	12,5	13
Bardzo niesympatyczne	7,1	15,1	9,4	10,1

Źródło: badania własne

Zacznijmy od studentów. Przyglądając się bliżej ich animozjom, szczególnie osoby określające się mianem głęboko religijnych częściej rekrutowały grupę antyniemieckich ekstremistów wpisujących się w indeks antyniemieckiej niechęci ($p = 0,01$, $r = 0,084$), przyznawały się, że mają negatywną opinię o Niemcach rozumianych jako społeczeństwo ($p = 0,047$, $r = 0,065$), rzadziej uważały, że Niemcy, tak samo jak Polacy, to całkiem zwyczajni Europejczycy ($p = 0,010$, $r = -0,084$), jak też rzadziej twierdziły, że Niemcy to naród szanujący prawo i porządek, cywilizowany i godny naśladowania ($p = 0,037$, $r = -0,069$). Osoby systematycznie praktykujące częściej wpisywały się w indeks antyniemieckiej ksenofobii ($p = 0,047$, $r = 0,066$), nie chciałyby pracować w niemieckiej firmie ($p = 0,014$, $r = 0,080$) oraz rzadziej twierdziły, że Niemcy to naród szanujący prawo i porządek, cywilizowany i godny naśladowania ($p = 0,040$, $r = -0,068$). Osoby, które wskazywały, że Bóg i wiara są dla nich bardzo ważną wartością, rzadziej twierdziły, że lubią Niemców ($p = 0,010$, $r = -0,085$). Z kolei studenci, którzy deklarowali, że Bóg i wiara nie są dla nich ważnymi wartościami, rzadziej twierdzili, że Niemcy to rewizjoniści ($p = 0,003$, $r = -0,098$), to samo twierdzili zresztą i niepraktykujący ($p = 0,015$, $r = -0,080$).

Licealiści twierdzący, że Bóg i wiara to bardzo ważne wartości, rzadziej uważali, iż Niemcy to tacy sami zwykli Europejczycy, co Polacy ($p = 0,048$, $r = -0,065$), częściej też sądzili, że szanują wielu znanych Niemców ($p = 0,010$, $r = -0,084$). Licealiści systematycznie praktykujący częściej przyznawali, że sąsiedztwo z Niemcami jest dla nich problemem ($p = 0,09$, $r = 0,084$), oraz rzadziej przyznawali, że Niemcy są zwykłymi Europejczykami ($p = 0,043$, $r = -0,66$). Głęboko wierzący licealiści byli nieco rozdwojeni w opiniach na temat niemieckich sąsiadów, z jednej strony częściej przyznawali, że szanują wielu znanych Niemców ($p = 0,013$, $r = 0,081$), a z drugiej – częściej twierdzili, że sąsiedztwo z nimi jest problemem ($p = 0,017$, $r = 0,078$), i mieli silne uprzedzenia wobec nich ($p = 0,001$, $r = 0,146$). Spośród młodzieży warszawskiej, która nie wierzyła w Boga, tylko te osoby, które bardzo zdecydowanie odrzuciły Boga i wiarę jako wartość, częściej miały silne uprzedzenia wobec Niemców ($p = 0,003$, $r = 0,135$), nie lubiły Niemców ($p = 0,006$, $r = 0,090$), będąc ekstremalnie antyniemieckimi ($p = 0,018$, $r = 0,108$).

W tabeli 3 widzimy podział osób na religijne i niereligijne według wszystkich interesujących nas tu kategorii. W jednym przypadku widać wyższe

wskaźniki. Jest to strach przed rewizjonistyczną polityką Niemców. Szczególnie na te fobie podatni są religijni studenci.

Tabela 8.

Opinie młodzieży polskiej (osób religijnych i niereligijnych) na temat Niemców

Niemcy, tak samo jak Polacy, to całkiem zwyczajni Europejczycy		
W %	Studenci	Licealiści
Religijni	73,6	79
Niereligijni	78,8	76,2
Większość Niemców chce odzyskać swoje ziemie w granicach sprzed wojny		
W %	Studenci	Licealiści
Religijni	55,4	39,1
Niereligijni	36,4	36,7
Jako sąsiedzi Polski, Niemcy są godni uwagi		
W %	Studenci	Licealiści
Religijni	88,7	76,6
Niereligijni	81,6	76,8
To dla mnie duży problem, że właśnie Niemcy są sąsiadami Polski		
W %	Studenci	Licealiści
Religijni	13,5	25
Niereligijni	18,2	19,3
Wielu słynnych Niemców poważam i szanuję		
W %	Studenci	Licealiści
Religijni	74,8	78,1
Niereligijni	78,8	61,8
Zdecydowana większość Niemców to naziści		
W %	Studenci	Licealiści
Religijni	19	22,6
Niereligijni	15,2	18,9
Niemcy to naród szanujący prawo i porządek, cywilizowany i godny naśladowania		
W %	Studenci	Licealiści
Religijni	59,9	67,2
Niereligijni	71	66,9

Źródło: badania własne

Zdaniem autora źródeł ksenofobicznej mentalności należy poszukiwać nie tyle, czy też nie przede wszystkim, w religijności/braku religijności (choć pewne tendencje zostały tu wychwycone), ile w innych sferach *Lebensweltu*. Jeśli tak, to w jakich? W odpowiedzi na to pytanie pomogło zestawienie osób religijnych i niereligijnych odnośnie do osobistej sympatii (lub jej braku) w stosunku do polskiego społeczeństwa. Tu różnice między indeksami były wyraźne i spowodowały, że autor uzyskał ważną wskazówkę odnoszącą się do wymiaru identyfikacji zbiorowych, która pomogła w wyjaśnianiu analizowanego zagadnienia.

Tabela 9.

Stopień wyrażanej sympatii osób religijnych i niereligijnych wobec polskiego społeczeństwa

Ocena stopnia sympatii w stosunku do polskiego społeczeństwa				
W %	Studenci	Licealiści	Studenci	Licealiści
	Religijni	Niereligijni	Religijni	Niereligijni
Tak	85,8	39,4	67,2	45
Nie	3,5	27,3	10,9	31,4
Nie wiem	10,6	33,3	21,9	23,1

Źródło: badania własne

Należy stwierdzić, że osoby niereligijne częściej niż religijne nie darzą swojego narodu sympatią. To zestawienie podpowiedziało autorowi, gdzie szukać głównych źródeł animozji antyniemieckich. Szczególnie jedna zmienna jest tu wiodąca. Silna tożsamość narodowa – którą wskaźnikowano deklaracjami: 1) o dumie z bycia Polką/Polakiem; 2) o byciu patriotką/patriotą; 3) o silnych więziach z Polską oraz 4) że patriotyzm i duma z własnego kraju są bardzo ważne – była ujęta w indeks patriotyzmu. Wśród studentów było to 14% badanych, i tu od razu należy zaznaczyć, że te osoby są także głęboko wierzące ($p = 0,001$, $r = 0,116$), systematycznie praktykujące ($p = 0,018$, $r = 0,083$), a Bóg i wiara są dla nich bardzo ważne ($p = 0,024$, $r = 0,080$). Te osoby częściej przyznawały, że mają negatywną opinię na temat Niemców ($p = 0,000$, $r = 0,231$), Niemcy, ich zdaniem, to rewizjoniści ($p = 0,012$, $r = 0,089$), Niemcy są problemem sąsiedzkiem ($p = 0,000$, $r = 0,213$). Badani reprezentowali

też częściej ksenofobiczny indeks antyniemiecki ($p = 0,001$, $r = 0,149$), nie chcieliby pracować dla „Niemca” ($p = 0,000$, $r = 0,140$), Niemcy, jako sąsiedzi, robią na nich bardzo niesympatyczne wrażenie ($p = 0,000$, $r = 0,144$), rządziej przyznawali, że Niemcy, podobnie jak Polacy, są normalnymi Europejczykami ($p = 0,002$, $r = -0,111$), jako sąsiedzi są godni uwagi ($p = 0,026$, $r = -0,079$), Niemcy to naród szanujący prawo i porządek ($p = 0,005$, $r = -0,100$).

Opinie licealistów, należące do indeksu dumy narodowej (13% badanej populacji), częściej wypowiedane były przez osoby bardzo religijne ($p = 0,000$, $r = 0,136$), które często praktykowały ($p = 0,021$, $r = 0,084$), głęboko wierzące w Boga ($p = 0,000$, $r = 0,143$), twierdzące, że Bóg i wiara są bardzo ważnymi wartościami ($p = 0,007$, $r = 0,098$), rządziej jako niepraktykujące swojej wiary ($p = 0,035$, $r = -0,076$), jednocześnie ekstremalnie antyniemieckie ($p = 0,004$, $r = 0,144$), zdecydowanie niechętnie pracować w niemieckiej firmie ($p = 0,004$, $r = 0,103$), postrzegające Niemców jako bardzo niesympatycznych ($p = 0,000$, $r = 0,130$), częściej nielubiące Niemców ($p = 0,000$, $r = 0,166$), częściej twierdzące, że Niemcy to rewizjoniści ($p = 0,028$, $r = 0,080$) oraz Niemcy są problemem sąsiedzkim ($p = 0,000$, $r = 0,127$), częściej wyrażające niechęć do Niemców ($p = 0,000$, $r = 0,142$), mające silne uprzedzenia w stosunku do Niemców ($p = 0,025$, $r = 0,111$), rządziej przekonane, że Niemcy to zwykli Europejczycy ($p = 0,004$, $r = -0,105$), godni naśladowania ($p = 0,050$, $r = -0,072$).

Śledząc te ciekawe wyniki, zdecydowano się stworzyć, jako przeciwwagę, indeks „antypatriotów”, czyli zgrupować opinie takich osób, które w przypadku licealistów warszawskich: 1) nie czuły dumy z bycia Polakiem; 2) nie uważały się za patriotów; 3) postrzegały siebie jako Europejczyków i obywateli świata; 4) dla których nieważne były takie wartości, jak patriotyzm i duma z własnego kraju. W ten sposób otrzymano indeks grupujący 6,2% wśród licealistów. Osoby te częściej uważały, że nie lubią Niemców ($p = 0,032$, $r = 0,119$), była to jedyna korelacja istotna statystycznie związana ze stereotypami narodowymi, a potem wykazane zostały związki z braku patriotyzmu z ateizmem badanych, i tak, licealiści z indeksu „antypatriotów” rządziej praktykowali religię ($p = 0,013$, $r = -0,137$), rządziej twierdzili, że Bóg i wiara to ważne wartości ($p = 0,025$, $r = -0,124$), częściej byli niepraktykujący ($p = 0,001$, $r = 0,189$), częściej byli niewierzący ($p = 0,031$, $r = 0,119$).

W przypadku studentów w ankiecie z 2007 r. nie zadano pytania o poczucie patriotyzmu, dlatego indeks stworzono na podstawie pozostałych trzech pytań. Ale nawet w tym przypadku tendencje zauważone na podstawie odpowiedzi licealistów zaistniały wśród ich starszych kolegów. Te osoby nie wykazały statystycznie niechęci do Niemców w żadnym z analizowanych tu przykładów, za to odznaczały się niereligijnymi postawami. Im częściej studenci wypowiadali swoje opinie w duchu niepatriotycznym, tym częściej były to osoby przekonane, że Bóg i wiara nie mają żadnego znaczenia ($p = 0,022$, $r = 0,156$), byli niepraktykujący ($p = 0,002$, $r = 0,206$), określali się mianem niewierzących ($p = 0,045$, $r = 0,136$) oraz niereligijnych ($p = 0,002$, $r = 0,208$).

PODSUMOWANIE

Niezależnie od podstawowego założenia prowadzącego do świata wyjaśnień idiograficznych i nomotetycznych, związki religijności z negatywnymi ocenami Niemców, choć słabe (uwzględniając założenia klasyfikacji Guilforda), zaistniały, szczególnie wśród polskich studentów, dla których wiara jest znacznie ważniejsza niż dla licealistów. Nie można jednak przeoczyć, że wśród i jednych, i drugich kategorii znajdują się ludzie o dość skrajnych poglądach, zarówno antyniemieckich, jak i germanofilskich. Przy czym zachodzą pewne różnice, które zdają się podkreślać znaczenie kwestii związków religijności z patriotyzmem i przywiązaniem do takich wartości, jak naród, polskość, Polska. Czy przekłada się to na jakieś tendencje odnośnie do analizowanego zagadnienia? Tak. Dopiero mieszanka religijności z silnym poczuciem patriotyzmu staje się energią do utrzymywania się antyniemieckich przekonań. I przeciwnie, niereligijność z brakiem patriotyzmu osłabiają antyniemieckie nastawienie badanych. Widzimy zatem dwa typy młodych ludzi. Z jednej strony, patriotów, dla których Bóg i praktykowanie wiary są ważnymi wartościami, wręcz istotną aktywnością, którzy jednocześnie mają ogromny dystans do Niemców. Z drugiej strony, niereligijnych, indyferentnych narodowo młodych ludzi, którzy nie mają problemu z Niemcami. Wniosek, jaki można z tego wysnuć, jest taki, że religijność i silne przywiązanie do narodu wiążą się ze wzrostem negatywnej opinii o Niemcach, zarówno w przypadku studentów, jak i licealistów. Im częstsza deklaracja przywiązania do Ojczyzny

jako wartości, tym silniejsza identyfikacja religijna, a tym samym częstsze negatywne opinie badanych na temat narodu niemieckiego. Z kolei im częściej badane osoby mówią o sobie, że nie czują więzi z Polską, narodem, tym częściej są niereligijne, niepraktykujące, a Bóg i wiara nie są dla nich wartościami. Nie oznacza to jednak, że automatycznie mówią lepiej o Niemcach, na co wskazują wspomniane wypowiedzi niewierzących licealistów z Warszawy, gdzie istotności areligijności z negatywnymi wypowiedziami o Niemcach były, w porównaniu ze wskaźnikami osób religijnych – najwyższe.

Jak ukazują wyniki badania, skrajnie negatywne opinie wobec Niemców nie są bezpośrednio skorelowane z indeksami religijności i niereligijności, dopóki problem nie dotyka kwestii narodowościowych. Wówczas dostrzegalne jest, że osoby religijne wykazują się większym brakiem zaufania do społeczeństwa niemieckiego niż niereligijne, ale bez patriotycznego backgroundu. Osoby wierzące są częściej niż osoby niewierzące patriotami, jednocześnie nie bardzo przepadającymi za Niemcami. I raczej w tym trychotomicznym związku należy szukać zasadniczych źródeł ewentualnych antyniemieckich animozji.

W ten sposób nie potwierdziły się hipotezy badawcze. Interesujący nas czynnik religijności bądź jej braku nie odgrywa właściwie zasadniczej roli w kreowaniu negatywnego nastawienia do Niemców. W poszukiwaniu relacji między religijnością/niereligijnością a indeksem uprzedzeń wobec Niemców nie stwierdzono w przypadku licealistów, jak też studentów, zarówno religijnych, jak i niereligijnych – istotności statystycznych.

Analizując wyniki badań, każdy badacz powraca do rudymenarnego problemu celów badań socjologicznych, a więc do eksplorowania, opisywania oraz wyjaśniania każdego zjawiska, którego nie można zredukować wyłącznie do jednej przyczyny ani do jednego wymiaru. Autor nie pretenduje do uogólniania swoich wyników na całą młodzież polską, a jedynie do badanej populacji, wyznając zasadę, że zmienne nie znaczą nic więcej, poza tym, w jaki sposób zostały zmierzone.

W badaniach społecznych nie sposób wyszczególnić jednej zasadniczej i podstawowej przyczyny, czy też zmiennej niezależnej, wyjaśniającej powstawanie, w interesującym nas tu zagadnieniu, zjawiska stereotypu. Niżejszą prezentacją wyników należy traktować jako teorię średniego zasię-

gu, bez aspiracji do uogólnienia, tworzenia daleko idących tez. Przeciwnie, autor akcentuje w tym miejscu, aby pogłębić ten wynik dalszymi, szczegółowymi badaniami, które wypracują skuteczniejsze wskaźniki oraz definicje operacyjne.

Literatura

- Berger, P.L. (1983). *Sekularyzacja a problem wiarygodności religii*. W: F. Adamski (red.), *Socjologia religii. Wybór tekstów* (s. 374–385), Kraków: WAM.
- Berger, P.L. (2005). *Święty baldachim. Elementy socjologicznej teorii religii*, Kraków: Nomos. ISBN 8388508873.
- Doktor, T. (1999). *Pluralizm wyznaniowy a rozwój katolickich ruchów religijnych*. W: L. Adamczuk, E. Firlit, A. Ochocki, T. Zembrzuski (red.), *Kościół, socjologia, statystyka. Księga jubileuszowa poświęcona księdzu profesorowi Witoldowi Zdaniewiczowi* (s. 111–117), Warszawa: WF ATK. ISBN 8385737138.
- Koseła, K. (1994). *Religijne identyfikacje a niektóre preferencje polityczne Polaków*. W: W. Zdaniewicz (red.), *Znaczenie Kościoła w pierwszych latach III Rzeczypospolitej* (s. 128–147), Warszawa: ATK/ISKK SAC.
- Koseła, K. (2005). *Religijność młodych Niemców i Polaków*. W: K. Koseła, B. Jonda, *Młodzi Polacy i młodzi Niemcy w nowej Europie* (s. 249–284), Warszawa: IFiS PAN. ISBN 8373880909.
- Luckmann, T. (2011). *Niewidzialna religia. Problem religii we współczesnym świecie*, Kraków: Nomos.
- Potocki, A. (2007). *Wychowanie religijne w polskich przemianach. Studium socjologiczno-pastoralne*, Warszawa: UKSW. ISBN 9788370724344.
- Wołoszyn, T. (1990). *Religijność a działania uznane za ważne w okresie przemian społecznych w Polsce 1973–1981–1982*, Warszawa: Bobolanum.
- Zaręba, S.H. (2008). *W kierunku jakiej religijności? Studia nad katolicyzmem polskiej młodzieży*, Warszawa: ISKK SAC. ISBN 9788385945147.